

„Daily Telegraph” realizował interesy reklamodawców

23 lutego 2015

Wokół brytyjskiego „The Daily Telegraph” wybuchł skandal. Media podają, że ten poczytny, opiniotwórczy dziennik łamał zasady dziennikarskiej rzetelności w pogoni za zyskiem. Brytyjskie gazety twierdzą, że pismo, uchodzące za czołowego obrońcę wolności słowa, naginało linię redakcyjną do wymogów wielkich korporacji płacących mu za reklamę.

Burzę rozpętał znany felietonista „Telegrapha” Peter Osborne, wymawiając posadę i żądając dymisji szefa zarządu. Powodem było traktowanie w rękawiczkach banku HSBC, przyłapanego na ułatwianiu klientom unikania podatków. W wywiadzie dla brytyjskiej telewizji dziennikarz zarzucił swemu pismu, że ignorowało tę sprawę, albo zamieszczało na jej temat maleńkie wzmianki na dalszych stronach.

Brytyjskie gazety wytykają „Telegraphowi”, że redakcja tak samo łagodnie traktowała Royal Bank of Scotland oraz innego wielkiego klienta reklamowego – koncern Sony. Według „Timesa” „Telegraph” naciągał nawet recenzje filmów „Furia” z Bradem Pittem i kreskówki „Jak ukraść Księżyc” produkcji Sony. Dziennikarze „Telegrapha” mówili telewizji BBC, że podobne redakcyjno-reklamowe umowy zawarto też z Rosją i Chinami.

Autorstwo: Jarosław Klebaniuk

Źródło: Lewica.pl